



Sąd potwierdził wątpliwość zarzutów wobec Aleksandra Orłowa, lecz organy śledcze nie zauważają żadnych naruszeń

Przez ponad 4,5 roku obywatel polski, Aleksander Orłow, był przetrzymywany w areszcie śledczym w Odessie na podstawie wątpliwych zarzutów. Dzięki międzynarodowemu rozgłosowi oraz profesjonalizmowi ukraińskich adwokatów, udało się uzyskać decyzję sądu o zwolnieniu go z aresztu i przekazaniu jego sprawy do dalszego dochodzenia. W dniu 15.03.2017 r. Sąd Apelacyjny obwodu odeskiego podtrzymał to postanowienie. W maju 2016 r. prokuratura obwodu odeskiego wszczęła dochodzenie w sprawie możliwego sfałszowania dowodów w sprawie Orłowa, lecz na początku 2017 r., w wyniku drugiej próby zamknięcia postępowania, postępowanie to zostało skutecznie umorzone.

Aleksander Orłow jest obywatelem polskim, ukraińskim dziennikarzem i działaczem praw człowieka. We wrześniu 2011 roku został zatrzymany w Odessie pod zarzutem popełnienia przestępstw z art. 28, ustęp 3, art. 115, ustęp 2, punkty 6, 8, 11, i 12, ("zabójstwo na zlecenie") i art. 229-6, ustęp 2 ("nielegalne posiadanie narkotyków").

Analiza prawna świadczy o tym, że w trakcie dochodzenia w postępowaniu karnym przeciwko Aleksandrowi Orłowowi dopuszczano się systemowych i rażących naruszeń. W szczególności, zarzuty zabójstwa na zlecenie nie zostały poparte niezbędną bazą dowodową i opierają się wyłącznie na zeznaniach dwóch sprawców zabójstwa (zeznania jednego z nich zmieniały się radykalnie podczas dochodzenia). Istnieją powody, by sądzić, że złożyli oni fałszywe zeznania przeciwko Aleksandrowi Orłowowi pod presją śledczych. W sprawie nielegalnego posiadania narkotyków w grudniu 2011 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że w sprawie Orłowa czas trwania postępowania był zbyt długi i nie spełniał wymogów "rozsądnego terminu".

Mimo zaawansowanego wieku (obecnie 62 lata), złego stanu zdrowia i posiadania małych dzieci, Orłow przez ponad 4,5 roku był przetrzymywany w areszcie śledczym. Wnioski o zmianę środka zapobiegawczego były systematycznie odrzucane przez sąd jako bezpodstawne. Dochodzenie, a także postępowanie sądowe były sztucznie przeciągane w czasie. W sprawie Orłowa wyznaczono ponad 150 rozpraw, z których większość nie odbyła się z różnych powodów.

W sierpniu 2015 r. Fundacja Otwarty Dialog rozpoczęła kampanię społeczną w obronie Aleksandra Orłowa, dzięki której udało się zwrócić uwagę ukraińskiej i polskiej opinii publicznej na wiele naruszeń w tej sprawie. Za pośrednictwem Fundacji Otwarty Dialog, w sprawę obrony Orłowa zaangażowali się doświadczeni ukraińscy adwokaci z kancelarii "[Ario](#)". Znaczny wysiłek włożono w zmianę środka zapobiegawczego, zastosowanego wobec obywatela polskiego, ze względu na jego wiek i stan zdrowia.

W dn. 25.05.2016 r. skład sędziowski Primorskiego Sądu Rejonowego m. Odessy zakwestionował legalność ścigania karnego Aleksandra Orłowa. Sąd postanowił przekazać sprawę do dalszego dochodzenia oraz wydał decyzję o zmianie środka zapobiegawczego wobec Orłowa z aresztu na zwolnienie za poręczeniem Deputowanych Ludowych Ukrainy. W dn. 15.03.2017 r. Sąd Apelacyjny obwodu odeskiego podtrzymał to postanowienie. **"Decyzja ta potwierdziła ustalenia sądu pierwszej instancji odnośnie tego, że w sprawie Orłowa dochodzenie było prowadzone w sposób stronniczy, z licznymi poważnymi naruszeniami prawa procesowego. Śledczy nie zbadali szeregu ważnych czynników, wskazujących na niewinność Orłowa odnośnie zarzucanych mu przestępstw"**, - [skomentował](#) decyzję sądu apelacyjnego adwokat Nikolay Sokolov.

Ponadto, w dn. 24.05.2016 r. prokuratura obwodu odeskiego wszczęła postępowanie karne w związku z fałszowaniem dowodów w sprawie Orłowa. W styczniu 2017 r. śledczy odmówił włączenia Orłowa do tej sprawy w charakterze poszkodowanego, motywując to tym, iż "nie poniósł on żadnej szkody fizycznej ani psychicznej" podczas ścigania karnego. W dn. 28.02.2017 r. sprawa dotycząca fałszowania dowodów została umorzona. Według Aleksandra Orłowa, śledczym udało się doprowadzić do tego dopiero za drugim razem. Po raz pierwszy sprawę umorzono we wrześniu 2016 roku, jednak Orłow zwrócił się do prokuratora obwodu odeskiego i zagroził złożeniem pozwu. Wskutek tego postępowanie w sprawie fałszowania dowodów zostało wznowione, jednak, jak się okazało, nie na długo. Aleksander Orłow zamierza pozwać prokuraturę obwodu odeskiego.

W chwili obecnej trwa postępowanie karne przeciwko Aleksandrowi Orłowowi. Sam Orłow ma zakaz opuszczania Odessy.

Naruszenie rozsądnego terminu postępowania karnego jest powszechnym problemem w Ukrainie. Według badań Fundacji Otwarty Dialog, ponad 400 osób jest przetrzymywanych w aresztach śledczych przez ponad 2 lata w oczekiwaniu na werdykt sądu. Sprawa Aleksandra Orłowa jest przykładem [zbyt długiego przetrzymywania osoby w areszcie śledczym](#). Jednym z powodów, dla których takie sytuacje nadal mają miejsce, jest bezkarność funkcjonariuszy organów ścigania, których działania prowadzą do przeciągania postępowań karnych.

Fundacja Otwarty Dialog uważa, iż umorzenie postępowania karnego w sprawie fałszowania dowodów w sprawie Orłowa jest konsekwencją haniebną praktyki tuszowania nadużyć, których dopuścili się funkcjonariusze organów ścigania. Niniejszym apelujemy o wznowienie śledztwa i prowadzenie go w sposób dokładny i obiektywny.

W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji, prosimy o kontakt:

Lyudmyla Kozłowska - lyudmylakozlovska@odfoundation.eu

Andriy Osavoliyk - andriy.osavoliyk@odfoundation.eu

Fundacja Otwarty Dialog